

Zamoyski Andrzej Hieronim Franciszek herbu Jelita (1717-1792), wojewoda inowrocławski, kanclerz wielki koronny, polityk, reformator, X ordynat.

Urodził się 12 września 1717 r. w Bieżuniu na Mazowszu (inna data 30 września 1717 r. w Gniewie) jako najmłodszy syn VI ordynata Michała Zdzisława, późniejszego wojewody smoleńskiego i Anny z Działyńskich, wojewodzianki chełmińskiej. Uczęszczał do szkół jezuickich w Toruniu i we Lwowie, następnie w latach 1738 - 1739 kształcił się w Akademii Rycerskiej w Legnicy. Po zakończeniu szkolnej edukacji dzięki wsparciu bezdzietnej ciotki Marianny Dzieduszyckiej odbył zwyczajowe w rodzinach magnackich zagraniczne Grand Tour, studiując w Getyndze i Paryżu. W latach ok. 1741 - 1754 służył w randze podpułkownika, a następnie pułkownika w lekkokonnym pułku księcia Albrechta (Sasko - Cieszyńskiego). Nie można jednak wykluczyć, (jak uważa Z. Zielińska), że to była godność jedynie tytularna. Podczas ponad dziesięcioletniej służby brał udział w przegrupowaniach wojsk saskich w wojnach śląskich i na pewno zbliżył się do dworu oraz samego króla Augusta III, z którym miał współzawodniczyć w strzelaniu do tarczy. Siostra Andrzej, Katarzyna poślubiła w 1741 r. Jana Karola Mniszcha, łowczego koronnego, a następnie podkomorzego litewskiego, brata wpływowego ministra Jerzego Augusta, od 1742 r. marszałka nadwornego koronnego. Dzięki tym powiązaniom 21 sierpnia 1757 r. Z. uzyskał województwo inowrocławskie, na którego obszarze nie posiadał żadnych dóbr. Z uwagi na poważne kłopoty finansowe, krótko po tej nominacji czynił starania o poparcie dworu na jakiś urząd dla swojego brata Jana Jakuba. Już w 1758 r. utrzymywał kontakty z dworem rosyjskim, który wysoko cenił jego umiejętności zwłaszcza w urabianiu opinii publicznej. Przez większość panowania Augusta III nie był szczególnie aktywnym (J. Michalski zaliczył go nawet do grona tzw. bezideowych polityków), sytuacja się zmieniła, kiedy został wojewodą, od tego czasu brał udział w radach senatu, a wkrótce pełnił funkcję marszałka trybunału i powoli zaczynało być o nim głośno. Przez kilka lat po nominacji na urząd wojewody inowrocławskiego Z. współpracował z dworem, licząc na protekcję szwagra i swojej siostry w sprawie uzyskania urzędu dla brata. Trudno powiedzieć, czy jego ambicje sięgały aż urzędu marszałka wielkiego koronnego, czy rozważał przesunięcie kadr, faktem jest, że na wieść o poważnej chorobie marszałka Franciszka Bielińskiego w 1758 r. pisał do brata enigmatycznie: *zaczynam WMPan wiesz o moim projekcie*. W 1758 r. otrzymał również starostwo halickie, które później odsprzedał Ksaweremu Branickiemu. Wkrótce jednak drogi Andrzeja Zamoyskiego i dworu definitywnie się rozeszły, a wojewoda inowrocławski związał się z opozycyjnym stronnictwem "Familii" Czartoryskich. Zapewne punktem zwrotnym w decyzji

o odsunięciu się od dworu stał się spór marszałka nadwornego Jerzego Augusta Mniszcha z kanclerzem wielkim koronnym Janem Małachowskim o niesprawiedliwy (zdaniem Mniszcha) wyrok w asesorii w procesie o wsie Rokitno i Olszanicę. Szeroka akcja korupcyjna, którą rozwinął marszałek nadworny zmierzała do dyskredytacji rywala, a także podważenia rangi sądu asesorskiego. W proces marszałka z kanclerzem był zaangażowany szwagier Zamoyskiego, Jan Karol Mniszech, który wkrótce zmarł, być może z powodu nadużywania alkoholu podczas kampanii pozyskiwania deputatów. Po jego śmierci wdowa, siostra Andrzeja, wskutek sporów majątkowych z marszałkiem Mniszchem poczuła się pokrzywdzona finansowo i zmieniła orientację polityczną, wiążąc się ze stronnictwem Czartoryskich. Już w maju 1761 r. na posejmowej radzie senatu Andrzej Zamoyski wystąpił z krytyką poczynań dworu, zarzucając mu stronnictwość oraz pogłębianie antagonizmów między stronnictwami, co prowadziło jego zdaniem do upadku sejmu i koniecznych dla kraju reform. Przełomowym w karierze początkującego senatora było uzyskanie z pomocą "Familii" i kanclerza Jana Małachowskiego, nie bez przeszkód ze strony dworu, łaski trybunału koronnego na kadencję 1761/1762. Trybunał ponownie zajmował się sprawą między Mniszchem a Małachowskim i Zamoyski jako marszałek cofnął poprzedni skandaliczny dekret, ogłaszając wyrok po myśli kanclerza. Ponadto zatwierdził redukcję monety, którą ogłoszono na mocy rozporządzenia podskarbiego wielkiego koronnego. Po roku przewodnictwa w trybunale Z. uzyskał opinię człowieka bezstronnego i uczciwego. Przewodnictwo najwyższego sądu apelacyjnego pozwoliło Andrzejowi zostać zauważonym i w pełni zaistnieć na ówczesnej scenie politycznej. Wojewoda inowrocławski konsekwentnie dążył do zajęcia na niej coraz wyższego miejsca. W 1761 r. wystosował list do pijarskiego reformatora ks. Stanisława Konarskiego, udzielając w nim poparcia dla programu zawartego w pierwszym tomie dzieła *O skutecznym rad sposobie*. Po śmierci kanclerza Jana Małachowskiego jeden z przywódców "Familii", August Aleksander Czartoryski czynił starania u ministra saskiego Henryka Brühla o pieczęć mniejszą, czyli podkanclerstwo dla Andrzeja. Wprawdzie Zamoyski głosił, że zrobiono to wbrew jego woli i zdawał się wykazywać obojętność co do powodzenia tych zabiegów, było to chyba jednak pozorne i nieszczerze, skoro sam rozpisywał listy na sejmiki oraz do sojuszników dworu z prośbą o poparcie. Mowa Andrzeja Zamoyskiego na radzie senatu po zerwanym w atmosferze skandalu z powodu użycia szabel sejmie w 1762 r. wywołała oburzenie stronników dworskich. Wojewodzie zarzucano pychę, brak wdzięczności za niedawną nominację na województwo oraz jawne nawoływanie do buntu przeciw królowi. W przeciwieństwie do sojuszników dworu, mowa zyskała uznanie w oczach kanclerza litewskiego Michała Fryderyka

Czartoryskiego i zrobiła duże wrażenie na młodym stolniku litewskim, Stanisławie Poniatowskim, przyszłym królu. Być może to krytyczne wystąpienie w senacie przyczyniło się do nie otrzymania pieczęci. Od końca 1762 r. i w pierwszej połowie 1763 r. jako stronnik Czartoryskich Z. brał udział w przygotowaniach do antykrólewskiej konfederacji czynionych w porozumieniu z rosyjskim ambasadorem. W marcu 1763 r. z myślą o poparciu Katarzyny II dla konfederackiego projektu na posiedzeniu rady senatu wyraził sprzeciw wobec prób utrzymania panowania królewicza Karola w Kurlandii. W okresie bezkrólewia 1763 r. prowadził korespondencję z królewiczami Fryderykiem Chrystianem oraz Ksawerym na temat przyszłej elekcji. Nieprzychylny "Familii" anonimowy autor *Listów nad wypadkami politycznymi w Polsce* postrzegał w tym okresie Zamoyskiego jako "najzacniejszego z obywateli całej Polski", który jest przeciwko "stronnictwu stolniczemu, nie pytając się bardzo o interes saski", a więc człowieka niezależnego. W listach kierowanych wówczas do brata strofował go za chęć pozostania neutralnym, pisząc, że taka postawa nie jest pożyteczna dla kraju ani jego samego, jednak z obawy przed perlustracją korespondencji, nie chciał wyjawiać szerszych myśli i rachub na piśmie. Na listopadowej radzie senatu w 1763 r. zaprezentował złagodzone stanowisko, wyraźnie różniące się od poprzednich wypowiedzi, udowadniając, że może wpasować się w oczekiwania znacznej części słuchaczy. Dostrzegał zasługi króla i senatorów, chcąc uzyskać poparcie dla swoich planów. Oprócz Familii w realizacji jego zamierzeń pomagała żona Jana Jakuba, Ludwika, która utrzymywała kontakty z N. W. Repninem. Z. wziął udział w naradzie przywódców "Familii" w obecności przedstawicieli poselstwa rosyjskiego N. W. Repnina i H. Keyserlinga, podczas której opowiedział się (wbrew obiekcjom stolnika Stanisława Poniatowskiego) za skierowaniem zaproszenia rosyjskiego wojska w celu pomocy przy zabezpieczeniu elekcji i dokonaniu koniecznych reform państwa. Po latach z niewiadomych przyczyn nie chciał poświadczyć sprzeciwu króla na piśmie. Na sejmie konwokacyjnym 16 marca 1764 r. Z. wygłosił słynną mowę, przedstawiającą program reform przygotowanych przez obóz Czartoryskich. Postulował w niej m. in. zniesienie liberum veto oraz dwuletnią kadencję sejmu. W okresie przerw między jego obradami decyzje miał podejmować kolegiálny organ szlachecko - senatorski. Również organami kolegiálnymi miały się odtąd stać jednoosobowe urzędy ministerialne. Przy wzmocnieniu władzy centralnej Z. proponował odebranie królowi prerogatywy rozdawnictwa godności senatorskich i ministerialnych, a także starostw. Był to postulat republikański, a elementy tej ideologii wybrzmiewały dość często w wypowiedziach Z. Z. poruszył też sprawę bezpieczeństwa zewnętrznego, (a więc powiększenia armii) oraz reformy sądownictwa i edukacji. Duży fragment poświęcony gospodarce zawierał propozycje rozwoju miast,

manufaktur, oraz zniesienia ceł prywatnych. Mowa zawierała także pewne sformułowania bliższe Konarskiemu niż Czartoryskim oraz sporo indywidualnych akcentów. R. Orłowski zauważył, że Z. bardzo liczył na uzyskanie tym razem urzędu kanclerskiego po nieudanej próbie sprzed dwóch lat. 4 grudnia 1764 r. na sejmie koronacyjnym został mianowany przez Stanisława Augusta kanclerzem wielkim koronnym. Przemawiając do króla Stanisława Augusta po jego koronacji przypomniał mu o trudnościach jakie trzeba było pokonać wynosząc go na tron i koniecznej interwencji Katarzyny II i Fryderyka II, jako gwarantów tego wyboru. Z królem wiązał nadzieję na poprawę państwa, a także dobór przez niego do grona współpracowników ludzi z uwagi na ich zasługi. Sam był uczestnikiem słynnych obiadów czwartkowych, na które później przybywał w towarzystwie Józefa Wybickiego, który nazywał go swoim mecenasem. Według słów Wybickiego, nowy kanclerz był "*skromny w pożyciu, pracowity, sprawiedliwy, przystępny, łagodny*", a jego dom stał otwarty przed każdym proszącym o posłuchanie. W okresie kierowania kancelarią wielką koronną Z. zreformował jej funkcjonowanie oraz organizację pracy. Już w 2 dni po nominacji wydał ordynację w sprawach ekspedycji dokumentów i wspólnie z kanclerzem litewskim Michałem Fryderykiem Czartoryskim wprowadził stałe taksy opłat obowiązujące petentów za wystawiane przywileje. Działalność polityczną (m. in udział w konferencjach króla z ministrami) i administracyjną godził z żywym zainteresowaniem problemami sądownictwa oraz gospodarczymi. Od początku 1765 r. brał udział w pracach Komisji Menniczej, ale najbardziej zajmowały go miasta (m. in. podniesienie ich z upadku, rozwój rzemiosła i wymiany handlowej), co zaowocowało opracowaniem projektu "*Ubezpieczenie handlów i rzemiosł po miastach większych i miasteczkach królewskich*". Podobno osobiście czytał liczne listy napływające do niego od przedstawicieli mieszczan dużych i małych miast. 21 kwietnia 1766 r. został mianowany przez króla prezesem Kompanii Manufaktur Wełnianych, spółki akcyjnej, której celem było ożywienie gospodarcze Warszawy i Mazowsza. Złożył urząd kanclerski w 1767 r. na znak protestu wobec porwania przez ambasadora rosyjskiego Repnina i wywiezienia na pięcioletnią niewolę do Kaługi trzech senatorów i posła. W okresie konfederacji barskiej wykazywał sporo sympatii wobec konfederatów, tak, że obóz dworski z królem i Czartoryskimi obawiał się jego akcesu, ale ostatecznie zachował lojalność wobec króla. Odwodził też Stanisława Poniatowskiego od wspólnej z Rosją akcji przeciwko konfederatom. W 1770 r. wizerunek Zamoyskiego uwidocznił wśród szóstki żeglarzy na wybitym przez króla medalu, "*Ne cedere malis*" (Nie ustępuj przed złem), przedstawiającym okręt miotany przez burzę, będący alegorią Rzeczypospolitej.

Zamoyski wychodził z założenia, że po złożeniu urzędu nie powinien przyjmować innego dopóki nie zmienią się "*ciężkie czasy*", ale nie widział szans na ich poprawę. Od końca 1773 r. powrócił na scenę polityczną, ponieważ został powołany przez sejm rozbiorowy na 6 letnią kadencję pracy w Komisji Edukacji Narodowej. Nie był chyba zachwycony tą nominacją, ponieważ w liście do brata datowanym na styczeń 1774 r. stwierdził, że go tam "*wsadzono*", jednak zaangażował się w reformę oświaty. Przykładał uwagę do tego, aby dobra po jezuitach zostały obrócone na potrzeby szkół publicznych, a nie zostały sprzeniewierzone przez prywatne osoby z Komisji Rozdawniczej. Z kolei od 1776 r. zajął się opracowaniem kodyfikacji prawa Rzeczypospolitej, podjętej z inicjatywy Stanisława Augusta, znanej jako Kodeks Andrzeja Zamoyskiego. Do jego najbliższych współpracowników przy układaniu zbioru praw należał wówczas Józef Wybicki, który po powrocie z zagranicy pracował jako guwerner dzieci Z. Osobisty wkład Z. w dzieło zaznaczył się z pewnością w artykułach o miastach, mieszczanach i chłopach. Z. kładł nacisk na rozszerzenie urzędów, do których mieli dostęp mieszcianie oraz prawo nabywania przez nich dóbr ziemskich. Artykuł "*O chłopach*" ograniczał ich poddaństwo do pierwszego i trzeciego syna, a pozostali byli osobiście wolni. Projekt został jednak odrzucony przez sejm w 1780 r., co być może przesądziło o odsunięciu się ze sceny politycznej i zajęcie sprawami majątkowymi.

W wyniku podziału majątku po zmarłych rodzicach w 1742 r., Andrzejowi przypadły dobra bieżuńskie na północnym Mazowszu, kutniańskie oraz część beresteckich na Wołyniu. Dobra te były zadłużone i wymagały sporych nakładów, a więc kilkuletniej pracy w celu podniesienia ich dochodowości. Bieżuń przejął Z. już w 1733 r. Nie mając jako najmłodszy syn praw do ordynacji poświęcił sporo uwagi sprawom gospodarczym i zarządzaniu odziedziczonymi dobrami. Dobra kutnowskie, które przejął w 1742 r. jako schedę rodzinną obejmowały miasto Kutno z wsiami: Dybów, Gnojno, Gnoinko, Klonowo, Krzesino, Łomna, Ocice, Piwki, Rogaty, Staszewo. Na majątku ciążyły liczne długi, które częściowo regulował. Jako właściciel Kutna, Andrzej Zamoyski wydzierżawił dworowi saskiemu grunt pod budowę pałacu postojowego na szlaku nowego traktu prowadzącego z Drezna do Warszawy. Za tę dzierżawę August III płacił czynsz w wysokości 100 talarów rocznie. W 1758 r. prawdopodobnie nosił się z zamiarem sprzedaży klucza kutnowskiego za sumę 500 tys. zł Elżbiecie z Wiśniowieckich Zamoyskiej, drugiej żonie swego ojca, ale transakcja ostatecznie nie doszła do skutku. Sprzedaż kutnowskich dóbr, które przynosiły mu dochód 27 tys. rocznie proponował też swojemu bratu w liście nie zawierającym daty. W 1765 r. A. Zamoyski sprowadził z Krakowa Jana Krupskiego, któremu powierzył austerię w Kutnie. Po śmierci

Augusta III kutnowski pałac pocztowy przeszedł na własność dziedzica miasta Andrzeja Zamoyskiego.

Pożar Kutna w 1753 r., a następnie straty poniesione wskutek zajazdu dóbr w 1763 r. skłoniły Andrzeja Zamoyskiego do przeprowadzenia w mieście reform w duchu oświecenia. Kutno było przypuszczalnie pierwszym majątkiem, w którym już ok. 1751 r. zniósł pańszczyznę, zastępując ją czynszem. Andrzej Zamoyski w 1766 r. już, jako kanclerz wielki koronny, wystarał się u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego o ponowny przywilej lokacyjny dla Kutna, a 5 września 1767 r. wydał ordynację dla miasta, w której określił zasady funkcjonowania samorządu miejskiego. Regulacje, które wprowadził w tych dobrach, w opinii historyka J. Goldberga wpłynęły na sytuację społeczno - ekonomiczną mieszkańców i uczyniły ją najkorzystniejszą z wszystkich pozostałych miast Rzeczypospolitej. W 1776 r. Andrzej Zamoyski sprzedał Kutno podkomorzemu sochaczewskiemu Stanisławowi Gadomskiemu.

W 1767 r. wystarał się o przywilej lokacyjny dla Bieżunia, wprowadził ordynację dla miasta i m. in. ufundował murowany kościół. Generalnie jak zauważył J. Skodlarski Z. opierał reformę społeczno - gospodarczą kraju na urbanizacji i oczynszowaniu. Po pierwszym rozbiore majątki Zamoyskiego podupadły, klucz biezuński puszczał w dzierżawę, korzystając z usług swojego plenipotenty, a wcześniej pracownika kancelarii Klemensa Kozłowskiego. W 1782 r. przejął od brata Jana Jakuba, wojewody podolskiego ordynację w atmosferze kłótni z bratem o prawa do niej i pieniądze. W sprawę był zaangażowany również król Stanisław August, brat żony Jakuba, Ludwiki Marii.

Żonaty od 1769 r. z młodą wdową po zmarłym bratanku, Konstancją Czartoryską, miał z nią troje dzieci, Aleksandra Augusta, Stanisława Kostkę oraz córkę Annę. W kwietniu 1790 r. udał się z całą rodziną w podróż po krajach monarchii habsburskiej, której głównym celem były Włochy (Florencja , Rzym). W podróży towarzyszył Zamoyskim Józef Wybicki. Zmarł 10 lutego 1792 r. Jeszcze za życia stał się postacią legendarną, o bezwzględnej prawości i z całą troską dbał o ten swój wizerunek, który niewątpliwie wzmocnił rezygnacją z urzędu kanclerskiego. Decyzja o dymisji nie spotkała się jednak ze zrozumieniem u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który pozwolił sobie na wyrażenie kąśliwej uwagi na temat niedostatku zdolności Andrzeja i nie sprostaniu oczekiwaniom. Mimo niewątpliwych zasług na polu pracy publicznej przez całe życie dbał przede wszystkim o własną karierę, interesował się pomnożeniem majątku i starał się o wyniesienie swojego rodu.

A. Zamoyski zmarł 10 lutego 1792 r.

W przedwojennych zbiorach Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie znajdował się portret zbiorowy, namalowany ok. 1793 przez Angelikę Kauffmann, przedstawiający kanclerza Andrzeja Zamoyskiego z dziećmi w antykizowanych strojach przed popiersiem Jana Zamoyskiego. Katalog polskich strat wojennych malarstwa obcego notuje obraz jako dzieło utracone w wyniku ataku lotniczego w 1939 r. Dwa portrety A. Zamoyskiego (rycina A. Oleszczyńskiego oraz foto obrazu olejnego nieokreślonego artysty z XVIII w.) znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej.

dr Monika Wyszomirska (Toruń)

Literatura i źródła (wybór): *Listy nad wypadkami politycznymi w Polsce pisane w latach 1763 i 1766*, Poznań 1846, s. 7, 11; W. Konopczyński, *Zaginione Archiwum Andrzeja Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego*, "Przegląd Historyczny", 1913, s. 335-356; *Mémoires du roi Stanislas - Auguste Poniatowski*, t. I, St. Petersburg 1914, s. 583; J. Wybicki, *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich z rękopisu wydał A. M. Skalkowski*, Kraków 1927, s. 301-342; B. Leśnodorski, *Mowy Andrzeja Zamoyskiego na konwokacji 1764 r.*, [w:] *Księga Pamiątkowa 150-lecia Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 383-400; A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1963, s. 131, 187, 315, 319, 328, 357, 365; R. Orłowski, *Oczynszowanie włościan w dobrach Andrzeja Zamoyskiego*, "Annales Universitatis Mariae Curie - Skłodowska. Sectio H, Oeconomia", 1, 1967, s. 119-140; J. Michalski, *O rzekomych i rzeczywistych pismach Andrzeja Zamoyskiego*, "Przegląd Historyczny", T. LXI, 1970, z. 3, s. 452-474; J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Warszawa 1971, s. 156; K. Koźmian, *Pamiętniki*, T. 2, oprac. A. Kopacz i in., Wrocław 1972, s. 157; T. III, s. 192; J. Michalski, *Andrzej Zamoyski*, "Szkice Legnickie", 1974, T. 8, s. 10-18; R. Orłowski, *Między obowiązkiem obywatelskim a interesem własnym. Andrzej Zamoyski 1717-1792*, Lublin 1974; R. Orłowski, *Udział Andrzeja Zamoyskiego w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne" 29, 1974, s. 95-103; E. Borkowska - Bagińska, *"Zbiór praw sądowych" Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, t. II, Warszawa 1986, s. 65; Z. Zielińska, *Andrzej Zamoyski (1717-1792) jako polityk*, [w:] *Zamoyscy herbu Jelita*, red. M. Migdalska, Warszawa 1997, s. 23-31; E. Bergman, *Historia budowy miasta Bieżunia*, "Biezuńskie Zeszyty Historyczne", 21, 2006, s. 25-52, s. 26,

36, 37, 39, 45,46; K. Syta, *Kancelaria koronna za kanclerstwa Andrzeja Zamoyskiego (1764-1767)*, [w:] *Bellicum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki, Toruń 2007, s. 121-122; J. Skodlarski, *Reformy makro i mikroekonomiczne Andrzeja Zamoyskiego (1716-1792)*, "Studia Prawno - Ekonomiczne", T. 77, 2008, s. 201-226; J. Panasewicz, *Andrzej Zamoyski odkrywca talentu i źródłem inspiracji ks. Staszica*, "Zapis czasu. Dziedzictwo i współczesność", 3/10, Zamość 2010, s. 13-64; M. Wyszomirska, *Początki działalności politycznej Andrzeja Zamoyskiego jako wojewody inowrocławskiego (1757-1764)*, "Ziemia Kujawska", T. 23, 2010, s. 7-19; D. Rolnik, *Wokół stereotypu magnata czasów stanisławowskich: wizerunek Andrzeja Zamoyskiego (1717-1792) w polskich memuarach*, "Wieki Stare i Nowe", 4 (9), 2012, s. 44-68; Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, rkps 70, 74, 586, 1783, 1790, 1794, 1797, 1802, 1803, 2647; Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, rkps 460 e, k. 234v-235v; Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog II, rkps I-3359, s. 1689; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 737, s. 517, s. 505-507, 515, rkps 789, k. 51v; rkps 3852, s. 79, s. 186; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 115 T. I, s. 249-250; Sächsisches Hauptstatsarchiv Dresden, GK, loc. 3528/2, s. 252b, loc. 352612; Centralnij Dierżavnij Archiv Ukrainy Kiev, fond 256, op. 1, (m. in. nr 1064, 1192, 1203), liczne listy A. Zamoyskiego pisane przede wszystkim do brata Jana Jakuba.

Fot. A. Kauffmann, *Kanclerz Andrzej Zamoyski z dziećmi w przed popiersiem Jana Zamoyskiego*, dzieło utracone w 1939 r., kopia obrazu A. Kauffmann, malowana przez Józefa Buchbindera znajduje się w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.